

Rosną straty agresorów

Bojownicy sił narodowych woleńcówz Wietnamu Południowego zestrzelili w ciągu pierwszych 70 dni br. — jak po daje Agencja Wyzwolenie — ponad 400 samolotów i śmigłowców amerykańskiego i sąjgońskiego lotnictwa.

W związku z sukcesem patriotów południowowietnamskich, wychodzący w Hanoi dziennik „Quan Doi Nhan Dan” pisze: agresorzy amerykańscy zmuszeni są przyznać, że sieć przeciwlotniczego ognia zaporowego istnieje w Wietnamie Południowym wszędzie i że cechuje ją wielką skutecznością. Stany Zjednoczone przyznają, iż nie ma takiego dnia, w którym ich lotnictwo nie poniosłoby strat. W ciągu wspomnianych 70 dni liczba ze strzelonych samolotów, w porównaniu z odpowiednim okresem ubiegłego roku, wzrosła o 60 procent. (PAP)

Duński minister z wizytą w Polsce

Na zaproszenie ministra kultury i sztuki Lucjana Motyki przybył we wtorek z wizytą do Warszawy minister kultury i spraw rozbrojenia Danii — Kristen Helweg Petersen.

— Celem wizyty — powiedział przedstawicielom prasy i radia min. K. Helweg Petersen — jest przedyskutowanie problemów kulturalnych z moim polskim kolegą. Przewidziane są także rozmowy na temat rozbrojenia i bezpieczeństwa Europy. Cieszę się, że mam okazję odwiedzić wasz kraj. PAP



Krajowy zjazd pracowników służby zdrowia

We wtorek rozpoczął w Warszawie 2-dniowe obrady IX Krajowy Zjazd Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia. Uczestniczy w nim ponad 300 delegatów reprezentujących blisko 450-tysięczną rzeszę członków związku. Zjazd podsumuje dorobek związku w ciągu ostatnich 3 lat, wytyczy główne kierunki pracy na lata najbliższe oraz wybierze nowe władze. (PAP)

„Bohaterowie” spod My Lai staną przed sądem

W związku z prowadzonym śledztwem w sprawie masakry w My Lai, dowództwo armii USA postawiło w stan oskarżenia 14 oficerów, m. in. generała Samuela Kostera, byłego dowódcę dywizji w Wietnamie oraz jego zastępcę, generała George Younga. Będą oni odpowiadali za niestosowanie się do przepisów prawnych i zaniechanie obowiązków.

W grupie 14 oficerów znajduje się też kpt. E. Medina, dowódca osławionej kompanii „C”, bezpośredni zwierzchnik por. Calleya, oskarżonego o wymordowanie przeszło stu cywilnych osób w My Lai. Ogółem liczba ofiar w My Lai była, jak wiadomo, dużo większa. (PAP)

GLÓŚ WIELKOPOLSKI

POZNAN
ŚRODA
18
MARCA
1970

Wydanie A
Rok wyd. XXVI
Nr 65 (8109)
Cena 50 gr

Kronika targowa

Handel krytycznie o obuwu dziewiarstwie i galanterii

Tym razem w ekspozycji wiosennej znalazło się ponad tysiąc wzorów obuwia, z czego 543 modele przygotował przemysł kluczowy. Łącznie wystawcy proponują na rynek ponad 11 mln par obuwia skózanego, 4,4 mln par — tekstylnego i 450 000 par — gumowego. Handel ocenia, że mimo tych ilości oferta jest jeszcze za mała.

Dotyczy to bucików skórzanych dla dorosłych (brak około 1,6 mln par) na sezon jesienno-zimowy i na cały rok oraz obuwia tekstylnego, którego niedobór szacuje się na 450 000 par (chodzi głównie o tzw. tatrzańki). Chociaż wielkość dostaw obuwia gumowego jest w sumie wystarczająca, brakować będzie pewnych rodzajów, jak np. tenisówek, tramppek, welingtonów i śniegowców.

Mimo tych zaopatrzeniowych mankamentów, są w obecnej ofercie do odnotowania pewne pomysły zapowiedzi. Tak więc przemysł kluczowy zapewnia handlowi w III kwartale br. produkcję pozukiwanych od dawna bucików wyborowych i luksusowych, łącznie w 69 wzorach.

kowana para obuwia była reklamowana przez odbiorców. Jedną z głównych przyczyn, obok odklejania się czubków od gumowych podeszew, jest wadliwe zastosowanie skayu do zimowych kozaczków. Surowiec ten kruszy się na większym mrozie, a mimo to przemysł w dalszym ciągu produkuje takie obuwie, nie dając przy tym nabywcy innego wyboru.

Tegoroczne dostawy wyrobów dziewiarskich i pończoszniczych mają według zapowiedzi producentów wzrosnąć średnio o 10 proc. Największy wzrost planowany jest przy tym w tych rodzajach wyrobów, których rynek odczuwa szczególnie brak. M. in. o niemal jedną trzecią zwiększy się zaopatrzenie w tzw. ubiory teksturowane (dzianiny elastyczne) o 18 proc. — w damską i dziewczęcą bieliznę jedwabnostylowaną. Ze obietnic nie są bez pokrycia świadczy przykład pończoch stylowych bez szwu: w ciągu trzech lat podwojono ich produkcję i następuje już nasycenie rynku. Co prawda i do tych wyrobów są krytyczne uwagi, dotyczące kolorystyki i rozmiarów.

Na Targach przemysł dziewiarski prezentuje 981 modeli ubiorów, z czego 596 stanowi nowe koncepcje wzornicze.

Dokończenie na str. 2

Polonia z NRF na „Centrum Zdrowia Dziecka”

Wyrazem więzi z krajem Polonii w Niemieckiej Republice Federalnej i Berlinie Zachodnim są m. in. jej wpłaty na budowę „Centrum Zdrowia Dziecka” oraz fundusz olimpijski. Na odbywających się obecnie uroczystych zebraniach ogniw organizacji polonijnych — w 100-lecie wychodźstwa polskiego do Westfalii i Nadrenii — podsumowuje się udział ich członków w tych świadczeniach.

W roku ubiegłym i w ciągu bieżącego roku Polonia NRF i Berlina Zachodniego zebrała już prawie 19.000 marek zachodnich na fundusz budowy „Centrum Zdrowia Dziecka”. PAP

Nowa inicjatywa brytyjska

Nowojorski korespondent „Al Ahram”, powołując się na źródła międzynarodowe, pisze, że szef brytyjskiej misji dyplomatycznej akredytowanej przy ONZ, lord Caradon, przygotowuje się do wysunięcia nowej inicjatywy w przyszłym czwartek podczas kolejnego spotkania przedstawicieli czterech mocarstw w sprawie kryzysu bliskowschodniego.

Rozmowy w Pradze

We wtorek kontynuowane były w Pradze rozmowy między ministrami spraw zagranicznych ZSRR Andriejem Gromyko i ministrem spraw zagranicznych CSRS J. Marko.

Rozmowy przebiegają w atmosferze przyjaźni i wzajemnego zrozumienia.

Deficyt W. Brytanii

Według danych brytyjskiego ministerstwa handlu zagranicznego,

Drugi dzień wizyty bułgarskich gości

Todor Żiwkow w Krakowie

Wtorek był drugim dniem wizyty w Polsce delegacji partyjno-rządowej Ludowej Republiki Bułgarii z I sekretarzem KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej, przewodniczącym Rady Ministrów LRB — Todore Żiwkowem na czele.

W godzinach rannych w gmachu Urzędu Rady Ministrów kontynuowane były rozmowy polsko-bułgarskie.

W rozmowach wzięli udział ze strony polskiej: I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka, prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz i inne osobistości, a ze strony bułgarskiej delegacja partyjno-rządowa pod przewodnictwem I sekretarza KC BPK, przewodniczącego Rady Ministrów LRB Todor Żiwkova.

Rozmowy kontynuowane będą we czwartek.

W godzinach popołudniowych partyjno-rządowa delegacja LRB z Todore Żiwkowem udała się drogą lotniczą do Krakowa. W czasie podróży i pobytu w podwawelskim grodzie Todorowi Żiwkowowi towarzyszył członek Biura Politycznego KC PZPR prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz.

Bułgarskim gościom towarzyszył także: zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Jan Szydłak, wiceminister spraw zagranicznych — Zygfryd Wolniak, ambasador PRL w LRB — Jerzy Szyszko oraz wyżsi urzędnicy MSZ.

Po serdecznym powitaniu w Balicach Todor Żiwkow w towarzystwie Józefa Cyrankiewicza udał się udekorowanymi

ulicami miasta do swojej rezydencji w czasie pobytu w Krakowie na Wawel.

Po krótkim odpoczynku w rezydencji Todor Żiwkow wraz z członkami delegacji w towarzystwie Józefa Cyrankiewicza oraz innych polskich osobistości i gospodarzy miasta zwiedzał miejsca związane z pobytem Lenina w Krakowie.

Ostatnim punktem trasy zwiedzania miejsc upamiętnionych pobytem Lenina w Krakowie był dom przy ulicy Modrzewskiego, gdzie mieszkał Lenin i gdzie w styczniu 1913 r. odbyła się narada KC Socjaldemokratycznej Partii Robotników Rosji (SDPRR) — ze względów konspiracyjnych na zwana „naradą lutową”.

W godzinach wieczornych gospodarze miasta i województwa wydali uroczysty obiad na cześć Todora Żiwkova i członków bułgarskiej delegacji.

W poniedziałek, w pierwszym dniu wizyty w Polsce Todor Żiwkow, w towarzystwie pozostałych członków delegacji bułgarskiej, złożył w gmachu KC PZPR wizytę I sekretarzowi KC PZPR Władysławowi Gomułce, przewodniczącemu Rady Państwa — Marianowi Spychalskiemu i prezesowi Rady Ministrów — Józefowi Cyrankiewiczowi.

Todor Żiwkow złożył wieńiec na Grobie Nieznanego Żołnierza, a następnie zwiedzał Warszawę.

Wieczorem w Pałacu Rady Ministrów w Warszawie odbyło się przyjęcie wydane przez Władysława Gomułę i Józefa Cyrankiewicza na cześć bułgarskich gości. (PAP)

Spotkanie Brandt — Stoph

Ostatnie przygotowania do „wewnątrzniemieckiego” szczytu

We wtorek przed południem gabinet federalny pod przewodnictwem kanclerza Brandta zebrał się na posiedzeniu nadzwyczajnym, aby — jak donosi DPA — poczynić ostatnie przygotowania do „wewnątrzniemieckiego szczytu” między kanclerzem federalnym Brandtem a premierem NRD Stophem. Spotkanie to odbędzie się, jak wiadomo, w Erfurcie, na terytorium NRD. Gabinet omawia m. in. treść deklaracji, jaką ma złożyć Brandt w odpowiedzi na deklarację wstępną Stopha.

Na tymże posiedzeniu sekretarz stanu Egon Bahr informuje rząd o przebiegu i obecnym stanie wymiany poglądów w Moskwie, a minister spraw zagranicznych Scheel, o wstępnych rozmowach sekretarza stanu Duckwitza w Warszawie.

O godzinie 10 tegoż dnia udała się do Erfurtu 4-osobowa grupa wyższych urzędników bońskich, aby omówić tam kwestie protokołowe i techniczne związane ze spotkaniem Brandt — Stoph. Zapowiedziano jej powrót do Bonn jeszcze we wtorek wieczorem.

Zachodnoniemiecka agencja prasowa DPA opublikowała we wtorek retrospektywny przegląd wydarzeń, które poprzedziły decyzję o spotkaniu, zaopatrzoną go komentarzem, w którym czytamy m. in.: „Niemcy i wraz z nimi zainteresowana światowa opinia publiczna będą spoglądać na Erfurt, kiedy w czwartek spotkają się tam szefowie rządów NRF i NRD Brandt i Stoph, aby odbyć pierwszą oficjalną rozmowę na szczeblu rządowym. Rzecz zrozumiała, że obu stronom chodzi o polepszenie wzajemnych stosunków. W Erfurcie przedstawiają najpierw swe zapatrywania na kwestię, na jakiej podstawie powinno to

nastąpić. Ile można oczekiwać od tego pierwszego kontaktu — wydaje się to w obecnym stanie rzeczy sprawą zupełnie otwartą”. (PAP)

Dziennikarze u E. Gierka

Członkowie Klubu Sprawozdawców Parlamentarnych, przebywający na trzydniowej sesji wyjazdowej w woj. katowickim spotkali się we wtorek z członkiem Biura Politycznego KC, I sekretarzem KW PZPR w Katowicach — Edwardem Gierkiem.

E. Gierek w odpowiedzi na liczne pytania dziennikarzy zapoznał ich z aktualnymi problemami gospodarczo-społecznymi woj. katowickiego i perspektywami rozwojowymi tego regionu naszego kraju. PAP

Delegacja francuska u A. Willmanna

17 bm. wiceminister spraw zagranicznych, Adam Willmann przyjął kierownictwo delegacji francuskiej na polsko-francuskie spotkanie „okrągłego stołu”: generała w stanie spoczynku Andre Beaufre, profesora Suzanne Bastid i ministra pełnomocnego, Pierre Maillard.

W rozmowie poruszono problematykę bezpieczeństwa i współpracy europejskiej oraz rozwój stosunków polsko-francuskich. (PAP)

Demonstracje antyamerykańskie

Mimo ulewnej deszczu przed gmachem ambasady USA w Dании odbyła się demonstracja protestacyjna przeciwko zbrodniom dokonywanym w Wietnamie przez wojska amerykańskie. Demonstrację zorganizowała Komunistyczna Partia Dании w drugą rocznicę masakry mieszkańców południowowietnamskiej wioski My Lai.

Konferencja naftowa

We wtorek rozpoczęła się w Kuwejcie siódma konferencja krajów arabskich poświęcona problemom nafty. Konferencja odbywa się pod auspicjami Ligi Arabskiej. W imieniu szefa państwa Kuwejtu utworzył ją minister przemysłu naftowego i finansów, Abd al-Rahman Salim al-Atiki. Wezwał on kraje arabskie, aby uzgodniły swą politykę naftową i w swym własnym interesie nawiązały współpracę w tej dziedzinie.

K. Penderecki u U Thanta

Znany polski kompozytor K. Penderecki został przyjęty przez U Thanta. Przedmiotem rozmowy były obchody 25-lecia ONZ, w ramach których zostanie wykonany nowy utwór Pendereckiego pt. „Kosmogonia”, zamówiony specjalnie na tę okazję.

W ub. miesiącu deficyt handlu zagranicznego W. Brytanii wynosił 5 mln. funtów szterlingów, nie licząc 10 mln. funtów szterlingów przeznaczonych na zakup amerykańskich samolotów wojskowych.

LOGODA

2200 000 osób w szeregach PZPR

Dalszy wzrost szeregów partii

Rok ubiegły odznaczył się dalszym liczbowym i jakościowym rozwojem partii. Na 1 stycznia 1970 roku Polska Zjednoczona Partia Robotnicza liczyła ponad 2.200 tys. członków i kandydatów partii, w tym kandydatów partii — 187.000. W ciągu roku partia wzrosła o około 100 tys. członków i kandydatów. Członkowie partii i kandydaci działają w ponad 72 tys. podstawowych organizacji partyjnych w mieście i na wsi.

Wśród ogółu członków i kandydatów partii jest 40,2 proc. robotników, 11,4 proc. chłopów oraz 42,8 proc. pracowników umysłowych. W tej ostatniej kategorii większość stanowią inżynierowie i technicy, ekonomiści i nauczyciele, agronomowie i inni specjaliści.

W Kambodży

Marynarze z „Columbia Eagle” skorzystali z azylu

We wtorek wieczorem ujawnione zostały niektóre szczegóły „buntu” na pokładzie amerykańskiego statku „Columbia Eagle”, który wiozł ładunek bomb i amunicji do Syjamu. Okazało się, że statek ten został uprowadzony na wody terytorialne Kambodży przez dwóch członków załogi — 25-letniego Claude McKay i 20-letniego Alvina Glatkowskiego. Ten ostatni jest określany przez reakcyjną prasę amerykańską mianem „hippie”, ale z oświadczeń jego przyjaciół i rodziny nie wynika, że Glatkowski był od dawna zdecydowanym przeciwnikiem agresywnej wojny w Wietnamie.

Jak już podawaliśmy, rząd Kambodży postanowił udzielić azylu politycznemu obu marynarzom, którzy opuścili już „Columbia Eagle”. Do tej pory nie wiadomo, w jaki sposób dwu ludziom udało się opanować statek o licznej załodze. PAP

Rocznica zaślubin z morzem

W 25 rocznicę wyzwolenia Kołobrzegu i zaślubin Polski Ludowej z morzem — odbyła się dziś w Warszawie sesja historyczno-literacka, zorganizowana przez Stowarzyszenie Marynistów Polskich i Wojsko Wyższe Instytut Historyczny.

Otwierając sesję prezes ZMP Józef Wójcicki podkreślił wagę upowszechniania w społeczeństwie wiedzy o tym wielkim wydarzeniu historycznym sprzed 25 lat oraz o 25-letnim trudzie budownictwa polskiej gospodarki morskiej. PAP

W Jugosławii

Pomoc dla rodzin ofiar katastrofy

Cała Jugosławia spieszy z pomocą rodzinom ofiar tragicznej katastrofy w kopalni lignitu „Breza” niedaleko Sarajewa, w której poniosła śmierć 49 górników. Do poniecia działku na fundusz pomocy wpłynęło około 900 000 dinarów.

Po dwudniowej przerwie prac w szybie „Sretno” w poniedziałek do pracy zgłosiło się 120 górników ze zmiany, która znajdowała się w szybie w momencie katastrofy. Posta nowiono skierować do pracy tylko 42 górników. Pozostali będą jeszcze odpoczywać. Przewiduje się, że za 1-2 dni na stapi wznowienie wydobywania w kopalni „Breza”. (PAP)

„Geroscleran” — nowy lek przeciwko starości

Sławna rumuńska uczona prof. dr Ana Aslan — dyrektor Instytutu Geriatrii w Bukareszcie, oznajmiła o ukazaniu się nowego rumuńskiego leku zapobiegającego objawom starości. (PAP)

Dzisiejszy serwis Informacyjny opracował Olgierd Błażewicz

2 GŁOS WIELKOPOLSKI A 18 III 1970 Nr 65 (5109)

Zakończenie sesji leninowskiej

We wtorek zakończyła się w Warszawie 2-dniowa sesja popularyzacyjno-naukowa zorganizowana przez CRZZ z okazji 100 rocznicy urodzin Lenina. Tematem sesji były zagadnienia związane z percepcją i rozwijaniem idei Lenina w działalności ruchu zawodowego w Polsce Ludowej.

Podsumowania sesji dokonał sekretarz CRZZ — Wiesław Adamski. (PAP)

Mniej indeksów czeka na studentów

W nadchodzącym roku akademickim na I rok studiów w uczelniach resortu szkolnictwa wyższego — uniwersytetach, WSP, WSN, WSE, Politechnikach i WSI oraz WSR — przyjętych zostanie 35.850 kandydatów, a więc o ok. 15 proc. mniej niż ub. roku. O przyczynach zmniejszenia liczby przyjętych na studia i zamierzeniach w nadchodzącym roku akademickim poinformował dziennikarzy na konferencji prasowej, zorganizowanej w Warszawie we wtorek — wiceminister oświaty i szkolnictwa wyższego — Wit Drapich.

W br. w liceach ogólnokształcących, a więc w szkołach, których absolwenci stanowią największą część kandydatów na studia — nie będzie matury. Zdawać ją będzie tylko niewiele ponad 6 tys. uczniów reponujących ostatnią klasę, co w stosunku do prawie 90 tys. ubiegłorocznych absolwentów liczących w tym roku 150 tys. Rok bieżący jest więc niepowtarzalną szansą dla maturzystów z lat ubiegłych, którzy nie dostali się z różnych przyczyn na studia. Jakkolwiek jednak kandydatów na studia w tym roku nie będzie dużo, to żadna uczelnia nie zmniejszy swoich wymagań i rygorów egzaminacyjnych.

W tym roku preferowane w liczbie miejsc będą kierunki studiów technicznych oraz większość kierunków wyższych szkół rolniczych. Natomiast na niektórych wydziałach uniwersyteckich, które przyjmowały po kilkunastu kandydatów, rekrutacja w tym roku będzie wstrzymana. Są to: filologia ukraińska, filologia białoruska, archeologia polska, powszechna, śródziemnomorska, etnografia, muzykologia, historia sztuki, pedagogika, astronomia. Nie ulegną zasadniczym zmianom liczby miejsc na takich kierunkach, jak: elektronika, technologia chemiczna, inżynierijno-ekonomiczna oraz w uniwersytetach na: ekonomicznym i matematyczno-fizycznym.

Politechniki i Wyższe Szkoły Inżynierskie przyjmą w tym roku tylko o 8 proc. mniej kandydatów niż w ub. roku, a więc 14.800 osób. Zmniejszona będzie liczba przyjętych na mechanikę o ok. 500 osób o prawie 200 osób mniej przyjmą także kierunki, jak: górnictwo, hutnictwo, budownictwo lądowe, elektrotechnika. Na pozostałych kierunkach liczba miejsc nie ulegnie większym zmianom.

Na uniwersyteckich studiach ograniczy się liczbę przyjętych na filologię polską — do 890 osób, na historię — 280, prawo — 1000 osób. Zwiększą się natomiast limity przyjętych na matematykę — 1300 osób, fizykę — 1130 i chemię — 1010.

Na uniwersyteckich kierunkach ekonomicznych i w wyższych szkołach ekonomicznych liczba przyjętych zwiększy się o prawie 200 osób.

Do szkół rolniczych przyjmą się o 20 proc. mniej kandydatów. (PAP)

Artyleria izraelska ostrzeliwuje Liban

We wtorek o 4 nad ranem czasu lokalnego artyleria izraelska ostrzelała trzy wsie, położone na południowym skrawku terytorium Libanu. Są to: El-Dzabal, Blida i Aita rum. (PAP)

Laos — nowy teatr wojny?

Na poniedziałkowym posiedzeniu senackiej komisji spraw zagranicznych kontynuowano omawianie sprawy Laosu. Jak wiadomo, militarne angażowanie się USA w Laosie budzi wiele zastrzeżeń również w kołach kongresowych, gdzie raz po raz odzywiają się głosy, że obecny kurs Waszyngtonu w tej sprawie jest brzemiennej w dalsze poważne niebezpieczeństwa dla sprawy pokoju.

Ostatnio senator republikański Cooper domagał się wycofania amerykańskich sił zbrojnych z Laosu. Podkreślił on, że nie rozumie po co Stany Zjednoczone zwiększają swe zaangażowanie w tym kraju. Niektórzy inni członkowie komisji stwierdzali, że operacje USA w Laosie przybrały o

wiele szerszy zasięg niż sądzono. Ich zdaniem, wzmacnianie bombardowań terytorium laotańskiego przez lotnictwo USA może ostatecznie pociągnąć za sobą wysłanie do Laosu również amerykańskich wojsk lądowych. Senator Young oskarżył Białą Dom, że nie ujawnia całej prawdy o Laosie. Wiadomo mu, że Stany Zjednoczone straciły już w tym kraju 400 Amerykanów. Przemawiając na konferencji prasowej w Columbus (Ohio), Young powiedział, że CIA zataja prawdziwe informacje na ten temat. Stwierdził on też, że według niedawnych doniesień Stany Zjednoczone zrzuciły już na Laos więcej bomb, niż w wojnie przeciwko Niemcom podczas całej drugiej wojny światowej.

Dyskusja nad systemem bodźców zatacza coraz szersze kręgi

Wypowiedzi przedstawicieli przemysłu

Założenia zmian w metodach podwyższania płac robotników i systemie premiowania pracowników umysłowych stały się przedmiotem ożywionych dyskusji w przedsiębiorstwach, zjednoczeniach i resortach przemysłowych. „Przymierz” się wstępnie projekty zmian do konkretnej sytuacji każdego zakładu i każdej branży, dąży do ustalenia podstaw wyjściowych dla prawidłowego funkcjonowania nowego systemu, rozważa warunki jakie zakład musi spełnić, aby podnieść efekty gospodarowania i stworzyć tą drogą podstawy pod wzrost zarobków załogi.

Tym pracom wstępnym towarzyszą oczywiście jeszcze wiele znaków zapytania, wątpliwości i zastrzeżeń, które jednak w końcowym efekcie — zgodnie z intencją Biura Politycznego KC PZPR — przyczynią się do udoskonalenia projektowanego systemu bodźców materialnego zainteresowania i pozwolą ustalić optymalny ich kształt. Równocześnie zaś załogi już w obecnej fazie dyskusji występują z licznymi ciekawymi inicjatywami i propozycjami, zmieniającymi do ulepszenia wyników ekonomicznych i technicznych działalności przedsiębiorstw.

Oto, co na podstawie dotychczasowych rozważań na temat projektowanych zmian w systemie bodźców materialnego zainteresowania powiedzieli przedstawicielom PAP dyrektorzy niektórych przedsiębiorstw oraz sekretarze KZ PZPR:

Dyrektor naczelny kombinatu obrabiarek ciężkich „Ponar-Porum” — mgr inż. Ireneusz Janikowski:

— Projektowany system

29 kwietnia w Nowym Jorku

Radziecko-amerykańskie spotkanie działaczy i naukowców

29 kwietnia br. w Nowym Jorku odbędzie się amerykańsko-radzieckie spotkanie, zorganizowane przez „Fundację Pokojową” — organizację posiadającą poparcie wielkiego przemysłu i czynników rządowych. Spotkanie poświęcone będzie takim tematom jak: kontrola zbrojeń, ochrona naturalnego otoczenia człowieka, handel wschód-zachód i wspólne akcje pokojowe.

Spotkanie będzie największą tego rodzaju imprezą w stosunkach amerykańsko-radzieckich, przewyższającą swoimi rozmiarami i rangą konferencję PUGWASH. Prezydent Fundacji Pokojowej J. Lyford uzgadnia obecnie w Moskwie niektóre szczegóły zwolnienia konferencji. Lyford poinformował, iż otrzymał list od premera Kosygińskiego z wyrażeniem pełnego poparcia dla spotkania w Nowym Jorku.

Ze strony amerykańskiej wyznaczono dwóch współprzewodniczących konferencji. Są nimi b. podsekretarz stanu G. Ball oraz prezydent linii lotniczych N. Halab.

Ogłoszono również listę uczestników amerykańskiej delegacji. Znajdują się na niej nazwiska wielu członków poprzednich i obecnej administracji, prezesi szeregu wielkich koncernów i towarzystw handlowo-usługowych oraz grupa naukowców zajmujących się stosunkami wschód-zachód jak np. Z. Brzezinski.

Prasa podaje, że konferen-

cja organizowana jest przy finansowej pomocy szeregu wielkich koncernów i towarzystw oraz banków.

Zgromadzeniu nadaje się już duży rozgłos. Prasa zamieszcza wypowiedź prezydenta Fundacji Pokojowej Lyforda, który stwierdza m. in.: „zainteresowanie konferencją w szczególności zaś zainteresowanie świata gospodarczego jest wyrazem tego, że znaczny procent Amerykanów, w tym businessmanów pragnie już ostatecznego zakończenia zimnej wojny. (PAP)

Kronika targowa

Dokończenie ze str. 1

cze. Śladem tej kolekcji nie idzie jeszcze w pełni masowa liczebnie produkcja. W ocenie handlu oferta dziewiarstwa na Targach jest tym razem mało atrakcyjna, mimo jej znacznej wartości 7,3 mld zł, z uwagi na niedopracowanie pewnych wzorów, ograniczoną kolorystykę i pewne rozbieżności w proporcjach asortymentowych. Ale po to są Targi, aby te różnice usunąć.

★

Po raz pierwszy przedstawił się dziennikarzom na Targach producenci galanterii skórzanej, zrzeszeni w Ogólnobranżowym Zjednoczeniu wiodącym Kaletnictwa i Rymarstwa. Produkcja ta wykazuje w ostatnich latach dużą dynamikę rozwoju. Na Targach przedstawiono 1300 wzorów (300 nowych) z ofertą dostaw tych wyrobów za 400 mln zł. Mimo dużego postępu we wzornictwie i jakości produkcji, branża ta jest jeszcze jedną z najbardziej zaniedbanych w kraju. Zdaniem handlu oferta wzornicza nie wystarcza na wyposażenie w galanterię... jednego domu towarowego. Dlatego konieczne są dalsze zabiegi o wzbogacenie asortymentu produkcji i zapewnienie branży lepszego zaplecza technicznego i surowcowego. (ZS)

bodźców będzie dla naszego nowo powstałego kombinatu przemysłowego bardzo istotnym czynnikiem przyspieszającym całkowitą integrację kilku — na razie formalnie związanych — zakładów w organizację ścisły kompleks gospodarczy. Spodziewamy się bowiem, że zarówno syntetyczny wskaźnik finansowy jak i zadania odcinkowe będą jednolite dla całego kombinatu, co pozwoliłoby nam rozwiązać wiele skomplikowanych problemów, które jeszcze dziś nas stręczają spore trudności. Sądzę, że w naszym kombinacie, koncentrującym produkcję masloseryjną — budowę specjalizowanych ciężkich obrabiarek system premiowania powinien być oparty na kwocie zysku i dostosowanych do naszej specyfiki zadaniach odcinkowych. Kwota zysku, jako syntetyczny wskaźnik finansowy ma szczególne znaczenie dla zakładów eksportujących swe wyroby do krajów strefy wolno dewizowej, do których należy również i nasz kombinat.

Sekretarz KZ PZPR Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Poznaniu — Czesław Palacz:

— W warunkach produkcji naprawczej, jaką reprezentują ZNTK, problem intensywnych metod gospodarowania i właściwego stosowania bodźców materialnego zainteresowania jest o wiele bardziej skomplikowany niż przy produkcji nowych wyrobów. Zakres naprawy taboru spalinowego oraz różnorodność serii, wymaga bowiem często większych nakładów materialnych i robocizny niż to wynikałoby z prostych przeliczeń. Trudności te pogłębia fakt, że naprawiamy tabor pochodzenia zagranicznego (ZSRR, Węgry, Rumunia, NRD, CSRS) oraz tabor krajowy w wielu przypadkach produkowany na licencjach zagranicznych. Występują w związku z tym kłopoty w dostawach części zamiennych, które zakłady muszą produkować we własnym zakresie, angażując w tym celu ludzi, fundusz plac i park maszynowy.

W tej sytuacji — naszym zdaniem — produkcję naprawczą należałoby potraktować w sposób indywidualny i nie utożsamiać jej z produkcją nowego sprzętu. Ze wstępnej oceny nowych projektów w odniesieniu do naszego zakładu wynika, że bardzo trudnym zagadnieniem będzie ustalenie prawidłowych normatywnów, które stanowiłyby bazę wyjściową na lata 1971—1975. Wymagać to będzie szczególnej uwagi, zaangażowania kadry inżynierijno-technicznej i ekonomicznej w proces opracowania wszystkich normatywnów dotyczących wykorzystania parku maszynowego oraz ustalenia normatywnów jednostkowych, zarówno materialowych jak i robocizny. Ważne też będzie dla nas stanowisko zjednoczenia, które przedstawi konkretne wytyczne dla zakładów typu naprawczego. (PAP)

Obrady włoskich komunistów

W poniedziałek rozpoczęło się plenum Włoskiej Partii Komunistycznej. Obradom przewodniczył sekretarz generalny KC, Luigi Longo.

Referat zatytułowany „Komunistyczny i obecny kryzys polityczny” wygłosił członek Biura Politycznego Pietro Ingrao. Przedstawił on wnikliwą analizę przyczyn przewlekłego kryzysu rządowego we Włoszech.

Kierownictwo Włoskiej Partii Komunistycznej — stwierdził Ingrao — uważa obecną sytuację polityczną w kraju za poważną i dlatego zdecydowało się zwołać Plenum Komitetu Centralnego. Określone siły, powiedział Ingrao, dążą do rozwiązania parlamentu wybranego w maju 1968 roku i usiłują rozbić jednolite działania związków zawodowych, która ukształtowała się w wyniku potężnych wystąpień mas pracujących w okresie ostatnich 2 lat.

Ingrao wezwał partię, klasę robotniczą i masę ludową do walki przeciwko temu rodzajowi próbow. (PAP)

Premie pracowników umysłowych

Zaakceptowane przez Biuro Polityczne KC PZPR i opublikowane 12 bm. projekty zmian w systemie bodźców ekonomicznych w przemyśle, wywołują niesłabnące zainteresowanie załóg. Publikujemy więc kolejny artykuł na ten temat z myślą, że pomoże on w zrozumieniu celów tych zmian.

W powojennym 25-leciu, system premiowania pracowników umysłowych przemysłu ulegał wielokrotnym przekształceniom. Zawsze jednak był organicznie związany, z jednej strony — z realizacją krótko-terminowych, dyrektywnych zadań rocznych a nawet kwartalnych, a z drugiej — z wielkością funduszu płac. Jak wiadomo, premie w przemyśle były naliczane w określonym procencie od tego funduszu i rosły razem z nim.

Takie rozwiązanie wywoływało zupełnie nieoczekiwane skutki. Po pierwsze: powodowało ciągłe targi przedsiębiorstw ze zjednoczeniami o minimalizację dyrektywnych zadań i maksymalizację zatrudnienia (funduszu płac). Po drugie: koncentrowało uwagę zarządów zakładów na wykonaniu dyrektywnych zadań bieżących (premiowanych), co szkodziło dla dalekosiężnych planów rozwoju nowych konstrukcji i techniki wytwarzania, czego skutki teraz odczuwamy. W rezultacie walka z przerostami w zatrudnieniu była mało skuteczna: zmniejszanie liczby pracowników nie leżało w interesie zakładów. Każda redukcja przerostów w zatrudnieniu, obniżała przecież fundusz płac, a co za tym idzie i rozmiary funduszu premiowego.

Proponowane obecnie zmiany, zmierzają do uzależnienia wzrostu premii pracowników umysłowych od osiągnięcia przez zakłady rzeczywistych a nie pozornych zysków. W jaki sposób?

Otóż zamierza się uniezależnić wzrost płac pracowników umysłowych od tradycyjnych, nastawionych raczej na ilość, a nie na jakość, dyrektywnych wskaźników planu, utrzymać fundusz płac i premii zakładów na poziomie roku 1970 i uczynić z tego poziomu punkt wyjścia, bazę startową do wzrostu zarobków na całe przyszłe 5-lecie. Wzrost premii ma więc wynikać tylko z uzyskiwanych efektów w technice i ekonomice. Żadnych innych, podwyżek płac dla pracowników umysłowych, nie przewiduje się.

Oczywiście, dyrektywa V Zjazdu partii, mówiąca o tym, że w latach 1971—1975, spożywcze indywidualne obywateli powinno się zwiększyć w przeliczeniu na 1 mieszkańca od 20 do 22 procent, pozostaje nadal w mocy. Konstrukcja nowego systemu premiowania pracowników umysłowych przemysłu jest tak pomyślana, że stwarza warunki do wzrostu średnich płac w tempie od 3 do 6 procent rocznie, a więc nawet w stopniu wyższym niż w latach ubiegłych. Jednak nie może to być wzrost dotowany ze skarbu państwa. Środki na podwyż

wzrost ich zarobków, będzie się odbywać tylko przez powiększenie funduszu premiowego.

Obecnie stanowi on w skali kraju około 20 procent całego funduszu płac w przemyśle. Przyjęty w końcu 1970 roku za sto, czyli bazę startową, może wzrosnąć w przyszłym 5-leciu minimum o 40 a maksimum o 80 procent.

Rzecz jasna, iż fundusz ten nie może być skonsumowany od razu. W pierwszym roku przyszłej 5-letki może wzrosnąć najwyżej o 30 procent, a w drugim — o 45, w trzecim — o 60, w czwartym — o 70 i w piątym — o 80 procent. Są to średnie wielkości, obowiązujące w skali całych przedsiębiorstw. Wewnątrz przedsiębiorstw mogą one być przekraczane. Chodzi bowiem o to, aby ci pracownicy, którzy w sposób szczególny przyczynili się do wzrostu technicznych, organizacyjnych i ekonomicznych efektów, mogli być — zgodnie z dewizą „jaka praca, taka płaca” — so-wiciej wynagradzani.

Cała gospodarka przechodzi na ścisły rozrachunek ekonomiczny. Zrozumiałe więc, że i kryteria tworzenia nowego funduszu premiowego pracowników umysłowych muszą być wymierne. Dlatego też resorty i zjednoczenia co roku wyznaczają będącym zakładom jedno zadanie główne i trzy, a maksimum cztery zadania odcinkowe, od których spełnienia zależać będą rozmiary tego funduszu.

Do zadań głównych należeć będzie osiągnięcie zaplanowanego wskaźnika syntetycznego, obrazującego ogólną efektywność zakładu. Takim wskaźnikiem może być np. łączna suma obniżki kosztów produkcji, w porównaniu z rokiem bazowym (1970). Do zadań odcinkowych mogą np. należeć: wdrożenie do produkcji określonego wyrobu lub technologii, określona poprawa wskaźnika wykorzystania maszyn lub wskaźnika zmianowości, zdobycie pewnej liczby znaków jakości, procentowe zmniejszenie braków itd. itp.

Na koniec warto zauważyć, że nowy system premiowania będzie bardzo wrażliwy na nieuzasadniony wzrost zatrudnienia. Każdy nowy i niezaakceptowany przez Zjednoczenie pracownik, będzie automatycznie umniejszał premie pozostałych. Natomiast w przypadku wykonywania nałożonych zadań mniejszą liczbą zatrudnionych, szanse na wzrost premii wzrosną, bowiem zaoszczędzona częśćka funduszu płac pozostanie w zakładzie.

PIOTR CHOJNACKI

Na ziemiach zachodnich, które po wojnie wróciły do Macierzy, mieszka już 9 milionów Polaków, a więc więcej ludności niż mieszkało tu kiedykolwiek. Z tego ponad 5 milionów, a więc ponad połowę stanowi polska ludność rodzima, tu urodzona i tu mieszkająca przez całe swoje życie. Jest to więc pokolenie, dla którego ziemie te są ojczyzną w najpełniejszym tego słowa znaczeniu. W czasach panowania niemieckiego na polskich ziemiach nadodrzańskich i nadbałtyckich ludności niemieckiej bądź zgromadzonej nie było nigdy więcej niż około 7,7 milionów (dane z roku 1939).

Oprócz Niemców zawsze mieszkali tu Polacy, członkowie dawnej mniejszości polskiej w Niemczech. Poza nimi, stanowiącymi ogółem ponad 1,2 miliona osób, po wojnie pozostało tu zaledwie ponad 2 miliony Niemców z których ogromna większość opuściła te tereny, zgodnie z postanowieniami Układu Poczdamskiego. Większość zaś ludności niemieckiej (ponad 5 milionów) uciekała stąd w toku działań wojennych lub w pierwszych miesiącach po ich zakończeniu. W rezultacie przywrócone przed 25 laty ziemie zachodnie i północne uległy w wyniku wojny opustoszeniu.

Warto przypomnieć te fakty, sięgając po książkę wybitnego polskiego demografa, Edwarda Rosseta na temat bilansu reprodukcji ludności na ziemiach odzyskanych*).

Autor stwierdza, że wypadki dziejowe, związane z II wojną światową, zobowiązały nie tylko polską ale i światową fenomenologię demograficzną o zdarzenia niezwykłe i niepowtarzalne, zaliczając do nich:

- całkowitą niemal wymianę ludności dokonaną po wojnie na przywróconych Macierzy ziemiach nadodrzańskich i nadbałtyckich;
- ukonstytuowanie się na tych terenach populacji o szczególnym profilu wieku, bo niezmiernie młodej;
- niezwykle i niepowtarzalne kształty reprodukcji ludności, jakie można było zaobserwować na ziemiach zachodnich i północnych we wczesnej dobie po wojennej.

czności, pragnących się zakorzenić w swych nowych siedzibach byli nowożeńcy, którzy w latach 1945 — 67 zawarli tam 1,6 mln małżeństw. W tym samym okresie urodziło się na tych ziemiach 4,6 mln dzieci, a do roku 1969 włącznie — 5 milionów.

Zwłaszcza ten fakt ma wymowę nie tylko demograficzną, ale także wielką wagę polityczną: na ziemiach zachodnich i północnych większość stanowią dzisiaj Polacy związani z tymi zie-

HASKO: KLUBY

Różnymi drogami dokonuje się pozaszkolna edukacja młodzieży. Wiele jest form upowszechniania kultury oraz oświaty w miastach i na wsi. Te misje wzięły na siebie przede wszystkim organizacje młodzieżowe, stowarzyszenia kulturalne, wreszcie kluby. Powstanie i działalność klubów książki i prasy „Ruch” oraz gminnych spółdzielni, wywołało wiele zaawertów i głosów krytyki. Z czasem publiczne dysputy uciły. Wasze poczytne pismo ożywiło je.

W naszym województwie spotkać można wiele kół ZMW dysponujących wzorowymi

klubami, ale zdarzają się przecież także martwe. Nie zawsze przy tym o dobrej pracy klubu decyduje jego wyposażenie. Nasuwa się znany wniosek — o wszystkim decyduje człowiek, działacz aktywny, ofiarny, z sercem i głową.

Są też kluby, którym frekwencja w pełni dopisuje, a jednak życie kulturalne wciąż tam kuleje. Trudno bowiem wymagać od sprzedawców, aby spełniali rolę organizatorów życia kulturalnego w klubach. Rola ta należy w zasadzie do rady klubu, do koła ZMW, czy LZS. Ale wszędzie niezbędny jest człowiek, który weźmie na siebie wyłączną

odpowiedzialność za to, co dzieje się w klubie. Podobnie jak i w innych dziedzinach życia, tak i tu o wszystkim właśnie na decyduje.

Pozostaje otwarty problem: kto jednak ma kształtować umiejętności młodego działacza?

Wiele już słów padło na temat klubów. Ostatecznym efektem rozważań będą — wierzę — konkretne posunięcia, które przyczynią się do rozwiązania problemów, dziś nurtujących znaczny procent wiejskich „przybytków kultury” — klubów.

TADEUSZ JANOWSKI
Wolsztyn

Różnorodne imprezy

Od początku z uwagą śledzę waszą akcję „Hasko: kluby” i przyznam, że potrzebna i pożyteczna to inicjatywa. Potrzebna dlatego, że należy zastanowić się nad „drogami” kultury na wsi, a przez wymianę doświadczeń ludzi z tym związanych, można wspólnie wypracować nowy model pracy kulturalno-oświatowej bardziej skuteczny i atrakcyjny zarazem.

Jako kierownik Wiejskiego Domu Kultury w Gębicach (pow. Czarnków) oparłem się w swej pracy na ścisłym współdziałaniu przede wszystkim z młodzieżą chętną do pracy, zrzeszoną w miejscowym kole

ZMW. Społeczna Rada oprócz programowania działalności wydatnie pomaga także w realizacji. W każdej chwili można liczyć na pomoc Koła Gospodyni Wiejskich, Kółka Rolniczego i kierownictwa Szkoły Podstawowej.

Wynikiem tej współpracy jest szereg udanych i ciekawych imprez. Pozwól sobie przytoczyć kilka przykładów.

Zorganizowaliśmy np. imprezę sportową w skład której weszły: mistrzostwa wsi w tenisie stołowym, konkurs na „wiejskiego siłacza” oraz strzelanie sportowe z wiatrówek. Zainteresowanie młodzieży a także znacznej części starsze-

Nasza miejscowość to mała wioska. Liczy około 300 mieszkańców. W Górninie (bo tak nazywa się na szawie) od kilku lat istnieje klub „Ruch”. Klub mieści się w pomieszczeniu jednoizbowym. Sala ta spełnia szereg zadań: służy jako świetlica, sala taneczna, miejsce spotkań i pracy kulturalno-oświatowej.

Koło Związku Młodzieży Wiejskiej zaczęło pracować systematycznie od trzech miesięcy. Działalność naszą oparta jest na własnym planie pracy. Członkowie pracują w czterech sekcjach: dekoracyjnej, sportowej, czytelniczo-kryzysowej oraz kulturalno-oświatowej. Sekcje liczą od 7 do 8 osób. Zadania podejmowane

przez koło realizowane są w różnych formach: np. sekcja dekoracyjna dba o wygląd klubu, dekoruje salę na wieczorki taneczne, przygotowuje gazetki ścienne i fotogazetki związane z rocznicami historycznymi i ważniejszymi wydarzeniami z kraju i na świecie. Sekcja sportowa organizowała turniej gry w warcaby i szachy.

W ramach konkursu „Kuligiem przez Wielkopolskę” sekcja sportowa organizowała ku ligę po najbliższej okolicy. Ku ligę połączony był z dokarmianiem ptaków i zwierzyzny leśnej.

Dotychczas najbardziej aktywna jest sekcja kulturalno-oświatowa. Zadaniem jej jest organizowanie zajęć nie tylko dla członków koła, ale także dla mieszkańców wsi. W okresie świątecznym ku zadowoleniu rodziców zorganizowano dla dzieci imprezę gwiazdkową przy choince. Dużo czasu wymagało przygotowanie wieczerzy rozrywkowej połączonego z „zgađuj-zgađulą” o tematyce leninowskiej. Próby skeczu, monologów, piosenek

go społeczeństwa potwierdziło potrzebę częstszego organizowania tego typu rozrywek. Inny przykład to spotkanie uczestników walk o niepodległość Polski (powstańcy wielkopolscy i uczestnicy II wojny światowej) z młodzieżą.

Tradycją stały się wieczory andrzejkowe, na które ściągają młodzież nie tylko z Gębic ale i z okolicy.

Podczas swej dwuletniej pracy w WDK — z zawodu jestem leśnikiem — zaobserwowałem, że taka praca daje środowisku najwięcej korzyści. Organizowanie imprez, w których bez mała wszyscy widzący mogą aktywnie uczestniczyć, to najwłaściwsza forma działalności w naszym środowisku.

JERZY TARKOWSKI
Gębice,
pow. Czarnków

Polemicznie o klubie w Górninie

odbywały się w szkole podstawowej. Zaprezentowany przez nas program bardzo podobał się publiczności. Inną formą rozrywki dla środowiska są wieczorki taneczne w karnawałowym nastroju z atrakcją mi. Sekcja kulturalno-oświatowa za zorganizowała także liczne spotkania z ciekawymi ludźmi.

Opisaliśmy tylko niektóre formy pracy stosowane w naszej działalności. Uważamy, że formy tego działania odpowiadają środowisku, do którego są adresowane. Na temat działalności naszego klubu wypowiedział się już red. Marcin Bajewicz w „Głosie Wielkopolskim” z dnia 13 stycznia 1970 roku. Cytujemy: „Gorsze przykłady to kluby w Górninie...”

Naszym zdaniem klub spełniałby lepiej rolę placówki kulturalno-oświatowej, gdyby organizacje i zakłady pracy w danej wsi współpracowały z klubem.

Za zarząd Koła ZMW
w Górninie
T. APOLINARSKA
przewodnicząca

rze i aby znalazło się w nim miejsce na szczegółowe opisy.

Nadane pamiętniki ocenił sąd konkursowy, który przyznał I nagrodę w wysokości 20 000 zł, dwie II nagrody po 10 000 zł, cztery trzecie w wysokości 5 000 zł, oraz 10 wyróżnień po 2 000 zł.

Prace konkursowe należy nadsyłać do 9 maja 1970 r. do Instytutu Zachodniego w Poznaniu, Stary Rynek 2, względnie pozostałym współorganizatorom konkursu: Rady Naczelnej TRZZ — Warszawa, al. Jerozolimskie 47, lub Towarzystwa Przyjaciół Pamiętnikarstwa Warszawa, Smolna 40, z dopiskiem na kopercie: „Konkurs na pamiętniki”. (o)

Konkurs na pamiętniki

Instytut Zachodni w Poznaniu wspólnie z Towarzystwem Rozwoju Ziemi Zachodnich oraz Towarzystwem Przyjaciół Pamiętnikarstwa ogłasza konkurs na pamiętniki mieszkańców ziem zachodnich i północnych. Organizatorzy konkursu zainteresowani są pracami obejmującymi lata po roku 1956. Nie stawiają oni żadnych ograniczeń dotyczących formy przekazu, objętości i układu treści. Zależy im jednak przede wszystkim na tym, aby materiał wspomnieniowy był pisany szcze-

DO REDAKTORA GŁOSU

Nie to imię

„Uprzejmie proszę o sprostowanie mego imienia, które winno brzmieć Zygmunt, omyłkowo podane w ciekawym artykule pt. „Powszechnie i bezpłatnie” („Głos Wielkopolski” z 19. II br nr 42-8086).

Czuje się w obowiązku serdecznie podziękować p. red. Wandzie Narożnej za artykuł zamieszczony w dniu 19 lutego tego roku, w którym przypomniała lekarzy pracujących w Poznaniu z 1945 roku. Wy-

daje mi się, że nikt nie starał się utrwalić zasług tych pionierów medycyny.

Z okazji 25-lecia pisma przesyłam też najlepsze życzenia dalszego rozwoju i pracy dla społeczeństwa.

Nadmieniam, że jestem czytelnikiem Waszego Pisma od wydania pierwszego numeru. Prenumerowałem je nawet w okresie kiedy pracowałem na Dolnym Śląsku.

Dr med.
ZYGMENT MIELCAREK
kierownik Powiatowej
Przychodni Obwodowej
w Śremie

A. GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 65 (8109) 19 III 1970

KSIAŻKA

ŚWIADECTWO DYNAMIZMU POLSKOŚCI

W pracy swojej autor rozpatruje to ostatnie zagadnienie, do kumentując swoje wywody analizami porównawczymi liczb i ich zestawień na temat małżeństw, nowożeńców, rozwodów, urodzeń, płodności kobiet, zgona, trwania życia ludzkiego, przyrostu naturalnego, reprodukcji ludności, perspektyw demograficznych.

W świetle tych badań — z punktu widzenia demografii — pionierami nowego życia na ziemiach zachodnich i północnych, zaliczając do nich:

miami nie tylko zamieszkaniem, ale i urodzeniem.

Trzeba zaś dodać, że przyrost naturalny już od 20 lat przewyższa tu przyrost napływowy. Do roku 1967 niezwykle tu duży przyrost naturalny przekroczył 3,3 mln osób i stanowił 34,5 proc. całości ogólnopolskiego przyrostu naturalnego. Także przeciętne trwanie życia ludzkie go jest na ziemiach zachodnich dłuższe niż przeciętnie w całym kraju.

Jednym ze źródeł wysokiej dynamiki reprodukcji ludności na obszarze ziem zachodnich i pół-

Nie często się zdarza na ekranie telewizyjnym widać nową cykliczną pozycję. Wypada więc parę słów poświęcić nowemu magazynowi, tygodnikowi społeczno-politycznemu „Kraj”, który w piątek, 13 marca, rozpoczął swój żywot. Co prawda, ferowanie opinii na podawanie tylko jednego i w dodatku pierwszego numeru magazynu jest rzeczą trochę ryzykowną, lecz nawet niefachowcowi rzucić się musiał w oczy urozmaicony zakres tematyczny „Kraju” i jego staranna forma. Do tego do dać jeszcze wypada aktualność i operatywność, które w dziennikarstwie liczą się chyba bardziej niż wszystko pozostałe.

Obok dowcipnych uwag na temat Dnia Kobiet, czy działu pt. jak minął tydzień, obok bardzo aktualnych komentarzy na temat proponowanych zmian systemu wynagradzania i premiowania pracowników przemysłu, czy na temat tragedii, którą przeżywa (a ściślej której także nie przeżywa) zwierzęta leśna i polna wskutek niezwykle wysokich śniegów, obok wreszcie rozważań, czy grozi nam powódź czy nie — podjęto w tym magazynie temat pt. „Cena traczonego czasu”.

Na marginesie tego, jakże aktualnego, zagadnienia chciałbym podzielić się z Czytelnikami garścią refleksji. Przypomnę, że chodziło w tym programie głównie o czas tracony przez dojazdy do pracy. Dla wielu z nas wiadomo, że nie licząc pół miliona uczniów dojeżdżających co dzień do szkół, w całym kraju dojeżdża do pracy około 2 miliony ludzi — zabrzmić musiało nie tylko jak dzwon alarmowy, ale także jak wołanie o uzdrowienie tej sytuacji. Rzecz jasna nie z dnia na dzień i nie żadnymi drogami administracyjnymi nakazów, bo to byłoby nie realne i nieżywcze. Przecież zjawisko dojazdów do pracy istnieje we wszystkich krajach wysoko rozwiniętych i jest to zjawisko nie do uniknięcia. Wśród tych dojazdów do pracy jest jednak dużo tak zwanego ruchu wahadłowego, polegającego na tym, że z miejscowości X jedzie ktoś do miejscowości Y, ale równocześnie z miejscowości Y ktoś jedzie do pracy w miejscowości X, przy czym obaj panowie są fachowcami w tej samej dziedzinie i na tym samym poziomie.

Wydaje się, że jeżeli ci wszyscy dojeżdżający tracą średnio na dojazd w jedną stronę 45 minut, możemy sobie wyobrazić, ile by ten zmarowany czas kosztował, gdyby go przeliczyć na złoty. W ciągu jednej minuty, o ile dobrze zrozumiałem i zapamiętałem, wytwarza się w Polsce nowe wartości równe 1300000 złotych. To porównanie lepiej pozwala zrozumieć wielkość strat i rangę problemu. Wcześniej czy później trzeba się będzie zabrać za jego rozwiązanie.

TELEWIZJA

Cena czasu

Przypuśćmy, że wśród pociągów usprawniających znajduje się i administracyjne, zakazujące dojazdu do pracy wówczas, gdy trwa on powyżej półtorej godziny. Wprawdzie wówczas statystyczny czas dojazdu zmniejszy się o 25 procent, ale czy takie pociągnięcie może w ogóle wchodzić w rachubę? Czy ci, którzy jadą do pracy najdłużej znajdują zatrudnienie zgodne z własnymi kwalifikacjami i potrzebami bliżej swego miejsca zamieszkania?

Najważniejszy problem w walce z rozmiarami traczonego na dojazdy czasu widzę w usprawnieniu komunikacji kolejowej i autobusowej. Dopóki bowiem PKP nie zdoła się na szybko i punktualnie pociągi podmiejskie i dojazdowe, dopóki nie zmorderują się tras podmiejskich, nie zwiększy częstotliwości kursowania pociągów nie tylko pod Warszawą i na Śląsku, gdzie zresztą też nie jest najlepiej, dopóki

PKS nie zwiększy liczby kursów, dopóty o poprawie nie ma co marzyć.

Bardzo duży procent traczonego na dojazdy do pracy czasu przypada na to, że często rano trzeba jechać do pracy wcześniej (bo tak jedzie pociąg czy autobus), a po południu znowu się traci czas, czekając na odjazd pociągu. Niedogodności są tego rodzaju jazdy również po wodzą dłużej straci czasu. A komunikacja miejska, czyli tramwa je i autobusy, tutaj w ogóle nie brana pod uwagę, też przecież w większych miastach wymaga znacznej poprawy. Gdyby tak obliczyć, ile na przykład średnio mieszkaniec Poznania, Wrocławia czy Warszawy potrzebuje codziennie czasu na dojazd do pracy i potem do domu, otrzymalibyśmy na pewno bardzo interesujące wyniki. Złazszcza, gdyby czas rzeczywiście zużyty porównać z czasem optymalnym, to jest takim, który byłby potrzebny, gdyby komunikacja miejska funkcjonowała dobrze.

Oczywiście, nie chodzi o sytuację idealną z szybkobieżnymi tramwajami kursującymi co pięć minut, z autobusami, kolejową obwodnicą i metrem. Chodzi o wymagania realne. Okazałoby się, że statystycznie mieszkaniec Poznania może sobie zaoszczędzić prawie 20 minut. Tak, dojazdy do pracy, to problem ważny zarówno ze społecznego jak i osobistego punktu widzenia każdego z nas.

O podobne regiony zahacza też nadawany przez Wszechnicę TV cykl pt. „Sztuka liczenia”, poświęcony sprawom ekonomicznym. Mimo, że są to sprawy trudne i wcale nieproste, „Sztuka liczenia” wyróżnia się interesującą formą, co wcale nie oznacza, iż poszczególne tematy są spłycone czy przedstawione w sposób uproszczony. Ostatnio tematem programu były dość trudne sprawy wartości produktu, ceny, wydajności pracy oraz wzajemnych związków zachodzących między tymi elementami. W sposób powszechnie zrozumiały przedstawiono w tym programie, że bez wzrostu wydajności pracy nie ma ani obniżenia cen, ani wzrostu zarobków.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

NASZE ROZMOWY

Scenograf Polihymnii

Operetce i „zalicza” pan swoje zawodowe grebrne wesele w Poznaniu?

— Jestem, jak pani widzi, wierny temu miastu, choć kie dyl — przypomina sobie pani? — nazwała mnie pani w „Głosie” latającym scenografem, co się też zgadza, bo z innymi miastami chętnie współpracuję. Z Poznaniem związałem się jednak najmocniej. Może i dlatego, że razem z jego mieszkańcami przeżywałem wyzwolenie? Że właśnie w tym mieście 8 marca 1945 roku kiedy jeszcze ulice wokół Teatru Polskiego straszły ruinami — zorganizowaliśmy w tym ocalałym przybytku kultury polskiej — pierwszy polski koncert. Dla mnie było to szczególnie wzruszające przeżycie, bo — zmuszony przez Niemców do pracy w ich „Reichstheater Posen” — słyszałem wypowiedziane na otwarciu działalności niemieckich teatrów słowa:

„Z tej sceny nigdy więcej nie padnie słowo polskie”. A przecież znowu je słyszeliśmy.

— Na jakiej poznańskiej muzycznej scenie stawał pan swe pierwsze kroki jako scenograf?

— Stałą współpracę zaproponował mi dyrektor Opery Poznańskiej Z. Latoszewski. Dzięki niemu miałem okazję zrobić scenografię do kilku interesujących spektakli. Osobiście najbardziej „związany uczucio wo” jestem z moją — wspomnianą po dzisiejszy dzień — białą-czarną dekoracją do „Harnasi”. Pamiętam, jakie się wtedy długie spory toczyły na ten temat. Ale dyrektor Latoszewski lubił chodzić drogami poszukiwań i stwarzał atmosferę, która zachęcała do towarzyszenia mu. Równie dobrze — choć oczywiście nie na innej płaszczyźnie — współpracuje się z S. Renzem, z którym obecnie jestem związany stałą umową.

— Zanim dojdziemy na ul. Niezłomnych, proszę przypomnieć miasta, z którym współpracę scenograficzną dała panu największą satysfakcję...

— W sezonie 1962/63 robiłem scenografię do „Krysi Leśniczki” w Krakowie, a to przecież miasto Wyspiańskiego, Frycza, Kantora, Stokpi, więc może pani sobie wyobrazić z jaką treścią i satysfakcją tam jechałem. Współpracowałem też z Lublinem, Łodzią, Wrocławiem, Szczecinem, ale to były tylko wypadki. Na stałe związany jestem z Poznaniem. Obecnie z Operetką „Hrabina Luxemburg” — to będzie moja 71 premiera w ogóle, a 11 — w Operetce Poznańskiej.

— Kiedy to przedstawienie zobaczmy?

— W kwietniu. Kierownictwo muzyczne: S. Renz, choreografia — T. Kujawa, reżyser — Z. Kaczowski. Zapraszamy.

Rozmawiała: W. CH.



STEFAN JANASIK: „Z innymi miastami chętnie współpracuję; z Poznaniem związałem się jednak najmocniej. Fot. — „Głos”

Z Stefanem Janasikiem rozmawialiśmy równie dziesięć lat temu, kiedy to kolejną scenografią do poznańskiej premiery operowej podsumowywał 15 rok swej pracy w Poznaniu.

— Obecnie pracuje pan nad scenografią „Hrabiego Luxemburga” — Lehara w Poznańskiej



LITERATURA SPOŁECZNO - POLITYCZNA
Tadeusz Walichowski — „Spór o Górna Adygę”. Interpress, str. 164, zł 30.

LITERATURA PIĘKNA
Konstanty Simonow — „Nikt nie rodzi się żołnierzem”. MON, str. 312, zł 60.

REPORTAŻE
Jan Koprowski — „Na Wschodzie i Zachodzie”. Wyd. Łódzkie, str. 154, zł 10.
„W imieniu prawa” — zbiór reportaży o pracy MO i SB. KiW, str. 428, zł 22.

ROLNICTWO
Jan Pocię — „Rolnictwo Polski południowo-wschodniej”. PWRiL, str. 220, zł 26.

4 GŁOS WIELKOPOLSKI A
18 III 1970 Nr 65 (8109)

George Blohm — „Nowe zasady prowadzenia gospodarstw”. tłum. z niemieckiego. PWRiL, str. 168, zł 140.

Adam Mazanowski, Witold Trip-penbach — „Kaczki”. PWRiL, str. 314, ilustr., zł 30.

Tadeusz Piebanski — „Uprawa i użytkowanie lucerny”. PWRiL, wyd. II, str. 176, zł 17.

Zbigniew Radzik — „Ciągnik w zimie czyli eksploatacja w niskich temperaturach”. PWRiL, str. 104, ilustr., zł 10.

Stanisław Łojewski — „Wpływ melioracji na wydajność gleb lek-kich”. PWRiL, str. 140, zł 15.

N. A. Spiesiwcewa — „Mikozy i mikotoksykozy zwierząt” tłum. z rosyjskiego. PWRiL, str. 368, ilustr., zł 60.

HISTORIA

Edmund Cieślak, Czesław Bier-nat — „Dzieje Gdańska”. Wyd. Morskie, str. 572, ilustr. + mapy, zł 70.

INNE

Jerzy Madeyski — „Mieczysław Wejman”. Wyd. Literackie, str. 102, ilustr., zł 45.
T. Mieczkowski — „Akrobacja sportowa”. Biblioteka Sportu Szkolnego. Sport i Turystyka, str. 222, ilustr., zł 20.



Kupując w PDT i Domu Dziecka do dnia 15 kwietnia br.

— konfekcję ciężką
— tkaniny wełniane
— koszule męskie
możesz wygrać jedną z

11 atrakcyjnych

wycieczek zagranicznych do:

— JUGOSŁAWII — BUŁGARII
— NRD — ZSRR

K1484

Praca Nauka

Przyjmę uczniów do zawodu malarskiego. Poznań, ul. Rolna 50 m. 7. 20317g

Łuż. ogrodnik z kilkuletnią praktyką, specjalność uprawa kwiatów i wazry w szklarniach. Poprowadzi nadzór fachowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20342g.

Przyjmę dozorstwo z mieszkaniem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20362g.

Gospośia potrzebna do lekarza, bardzo dobre warunki, mieszkanie, trzy osoby dorosłe. Zgłoszenia od godz. 14. Poznań, Prusa 5 m. 2, tel. 43-777. 21994g

Dekarzy i przyręczonych przyjmę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21818g.

Uczeń w zawodzie elektrycznym potrzebny. Poznań, Garbary 44. 21742g

Student V r. PP udziela korepetycji z matematyki i fizyki. Łąkowa 18a m. 11, Roszyk. 20353g

Student matematyki udzieli korepetycji z tego przedmiotu z zakresu szkoły średniej. Kopernika 4 m. 10, tel. 554-78, godzina 18-20. 20355g

Sprzedaż

Sprzedam białe ubranko i buty do I komunii. Telefon 864-49 od 16-18. 22076g

Sprzedam silnik do łodzi motorowej „Schneider” 350 cm³, nowy. Poznań, Jeżyce, ul. Nowina 16. 21886g

Lampę stylową, piękny abażur sprzedam. Ulica Dworkowa 14 m. 3 — So-lacz. 21851g

Piec kuchenny gazowo-węglowy okazjnie sprzedam. Tel. 67-05-37. 20287g

Sprzedam Ose 175. Eugeniusz Grygiel, Ostrowo, pow. Śrem. 20311g

Przetargi

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI
Komornik Sądu Powiatowego w Zielonej Górze, Rewiru I — mający kancelarię w Zielonej Górze, pl. Lenina 11 — podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek P. P. „Motozbyt” Ekspozytura w Zielonej Górze i na podstawie zarządzenia Min. Handlu Wewnętrzne z 14. I. 1967 r. Monitor Polski nr 9, poz. 53 i Uchwały nr 262 Urzędu Rady Ministrów, z dnia 12. VIII. 1970 r. — odbędzie się 25 marca 1970 r. o godz. 11 w lokalu P. P. „Motozbyt” w Zielonej Górze, ul. Dąbrowskiego 57 —

PIERWSZA LICYTACJA następujących samochodów osobowych i dostawczych:

Marka samochodu	nr siln.	cena wyw. zł
1. Warszawa typ M-20	056112	45.650,—
2. Żuk typ A-03	193954	61.630,—
3. Pick-up typ M-20		
dostawczy	106402	30.000,—
4. Warszawa typ M-20	251633	32.600,—
5. Warszawa typ M-20	080530	32.600,—
6. Pick-up typ M-20		
dostawczy	143671	30.000,—
7. Warszawa Combi typ M-20		
towarowo-osob.	170036	34.780,—
8. Warszawa typ M-20	N01-1055	32.600,—
9. Warszawa typ M-20	156209	39.130,—
10. Warszawa typ 203	000230	52.170,—
11. Warszawa typ M-20	049532	39.130,—
12. Warszawa typ M-20	083861	39.130,—
13. Dostawczy Nysa typ N-59	123671	35.460,—
14. Żuk typ A-03 dostawczy	114785	34.240,—
15. Żuk typ A-03 dostawczy	151895	34.240,—
16. Warszawa typ M-20	085330	39.130,—
17. Warszawa typ 203 amb. wet.	009998	30.000,—
18. Warszawa typ 204	142714	32.600,—
19. Pick-up typ M-20		
dostawczy	141177	47.830,—

II — LICYTACJA następujących samochodów:

1. Nysa	81542	31.840,—
2. Nysa	008285	42.560,—
3. Warszawa typ M-20	100781	29.350,—
4. Warszawa typ M-20	118393	29.350,—

O kupno samochodów ubiegają się mogą wyłącznie osoby prywatne. Przystępujący do licytacji winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. wartości samochodu do kasy PP „Motozbyt”, Zielona Góra, w godz. od 8 do 11.

Samochody przeznaczone do sprzedaży wymienione pod poz. 1 do 11 z pierwszego terminu licytacji oraz pod poz. 1 i 2 z drugiej licytacji oglądać można w siedzibie PP „Motozbyt” w Zielonej Górze przy ul. Dąbrowskiego 57 w dniu licytacji w godz. od 8 do 11.

Pozostałe samochody wymienione pod poz. 12-19, oglądać można od dnia ogłoszenia w prasie, do dnia licytacji w punktach: z poz. 12 w Szpitalach Zakładach Przemysłu Terenowego w Sopotowie, ul. Sobieskiego 70; z poz. 13 w GS „Samopomoc Chłopska” w Koźuchowie, ul. Nowosolna 11; z poz. 14 w Powiatowym Zarządzie Dróg Lokalnych w Stubicach, Kopernika 5; z poz. 15 w Miejskim Zarządzie Budynków Mieszkalnych w Gubinie, ul. Grunwaldzka 16; z poz. 16 w Powiatowym Inspektoracie Wodnych Melioracji w Zaganiu, ul. X-lecia Polski Ludowej 26; z poz. 17 w Powiatowym Zakładzie Weterynarii w Gorzowie, Warszawska 105; z poz. 18 w Zielonogórskim Przedsiębiorstwie Hodowli Roślin i Nasion w Zielonej Górze, ul. Króśnińska 3; z poz. 19 w Miejskim Zarządzie Budynków Mieszkalnych w Dreźnie, ul. Krakowska 12.

Samochody z drugiej licytacji oglądać można: z poz. 1 i 2 w PP „Motozbyt” Zielona Góra, Dąbrowskiego 57; z poz. 3 w Powiatowym Zarządzie Weterynarii w Krośnie Odrz.; z poz. 4 w Zielonogórskim Przedsiębiorstwie Budownictwa Przemysłowego w Nowej Soli, ul. Staszica.

Komornik Rewiru I w Zielonej Górze

E. Olszewski

K1913

Spółka Wodna Melioracji Nizin Obrzańskich z siedzibą w Poznaniu, ul. Promienista 13 — telefon 670-656 — ogłasza PRZETARG NIEOGRODZONY na dostawę z materiału wykonawcy następujących prefabrykatów betonowych:

rury Ø 30 cm	— 330 mb
rury Ø 40 cm	— 850 mb
rury Ø 50 cm	— 220 mb
rury Ø 60 cm	— 120 mb
kręgi Ø 80 mb	— 24 mb
kręgi Ø 100 cm	— 40 mb

Dostawa sukcesywnie od kwietnia do 31 sierpnia 1970 r. Udział w przetargu mogą brać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty z podaniem cen za poszczególne średnice rur i kręgów należy złożyć do 1 kwietnia 1970 r. Otwarcie ofert nastąpi dnia 2 kwietnia 1970 r. o godzinie 10.

Zastrzeżenie prawo wyboru oferenta, wzgl. unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K1667

Lokale

Szczecin — pokój, kuchnia, łazienka, telefon — zamienie na mieszkanie w Poznaniu. Telefon 639-35, godz. 7-13. 21542g

Zamienie duże mieszkanie w starym budownictwie na pokój z kuchnią w nowym budownictwie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21684g.

Poszukuję pokoju na 3-4 miesiące. Warunki dobre. Płatne z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21473g.

Małżeństwo, cudzoziemcy, wynajmie mieszkanie na rok. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 21886g.

Mieszkanie willowe na Wildzie, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, zamienie na pokój, kuchnię, samodzielną, do II ptr., lub kawalerkę. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 20310g.

Nauczycielka członek spółdzielni poszukuje pilnie pokoju, najchętniej Jeżyce. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 20358g.

Zamienie trzypokojowe mieszkanie, nowe budownictwo, telefon, kwaterek, Łazarz — na dwupokojowe równorzędne z telefonem, o mniejszym metrażu, pokój nie przejęciowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20360g.

Pokoju niekrepującego — może być pusty, poszukuje małżeństwo bezdzietne, — członkowie spółdzielni mieszkaniowej, gwarancja wyprowadzenia się, najchętniej przy starszej, spokojnej, kulturalnej rodzinie. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 20375g

Nieruchomości

Willi komfortowa dwurodzinna, wolna, 630.000 zł; dom bliźniaczy komfortowo wykonany, 550.000; podobny dom w stanie do zamieszkania, prócz malatury, 420.000 wplatu 320.000, połowa domu w stanie surowym, obszerne lokale 330.000; inny w stanie surowym 250.000 poleca Adamski, Poznań, Matejki 33a. 21980g

Sprzedam działkę 4.000 m², cała ogrodzona, zadzwoniła, z prawem budowy, Klekru — blisko jeziora. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 21758g.

Samochody

Kupię gospodarstwo podupadłe w powiecie poznańskim, minimum 0,5 ha. Szczegółowe oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21421g.

Spiesznie sprzedam 4 ha ziemi pszenno-buraczanej, pięknie położonej, bez zabudowań, przy Słupcy. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 1074p.

Sprzedam willę jednorodzinną Osiedle Warszawskie lub zamienie na nową Warszawę. Wiadomość: Witkowska 21 m. 9. 21943g

Sprzedam działkę budowlaną 3.200 m². Gniezno, Jan Adamski, Gniezno, Roosevelta 59a m. 9. Tel. 20-80. 1098p

Sprzedam działkę budowlaną, oparkowaną, zadzwoniła, 1040 m² w Pu-szczynie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1106p.

Komunikaty

Zarząd Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej — działając w oparciu o § 36 statutu, zwołuje ZEBRANIA GRUP CZŁONKOWSKICH w następujących terminach:

- I. Członkowie mieszkający:
 1. rejon administracji Grunwald — w dniu 31 marca 1970 r.
 2. rejon administracji Jeżyce — w dniu 1 kwietnia 1970 r.
 3. rejon administracji Wilda — w dniu 2 kwietnia 1970 r.
- II. Członkowie oczekujący:
 1. członkowie, którzy wybrali mieszkania na Włocławku w budynkach nr 3, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18 — w dniu 7 kwietnia 1970 r.
 2. członkowie oczekujący na przydział przy-jęci do Spółdzielni do 31. XII. 1966 r. — w dniu 8 kwietnia 1970 r.
 3. członkowie przyjęci do Spółdzielni od 1. I. 67 — 30. I. 68 r. — w dniu 9 kwietnia 1970 r.
 4. członkowie przyjęci do Spółdzielni od 1. II. 68 — 31. XII. 68 r. — w dniu 10 kwietnia 1970 r.
 5. członkowie przyjęci do Spółdzielni od 1. I. 69 — 30. VI. 69 r. — w dniu 13 kwietnia 1970 r.
 6. członkowie przyjęci do Spółdzielni po 1. VII. 1969 r. — w dniu 14 kwietnia 1970 r.

Zebrań odbędzie się w sali „Domu Drukarza” przy ul. Inżynierskiej nr 10, o godz. 18.

Uprzejmie prosimy wszystkich członków naszej Spółdzielni o wzięcie udziału w zebraniach z zachowaniem terminów przewidzianych dla każdej z grup członkowskich.

Na zebranie należy zabrać legitymację członkowską. K1979

TABLICE BHP i P.POŻ.

SZYLDY, ZNAKI DROGOWE SZABLONY, PLANSZE

oraz inne prace z zakresu malarstwa reklamowego

w y k o n u j e

SPÓŁDZIELNIA PRACY

„REKLAMODRUK”

Zakład Malarstwa Reklamowego Poznań, ul. Sikorskiego nr 22, telefon 309-91. K1392

Lokale

studentka poszukuje pokoju 1-osobowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20471g.

Starsza samotna rencistka, kupi pokój kuchnia-społdzielczy lub wyłączone. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20442g.

Pani z dzieckiem, członek spółdzielni mieszkaniowej - poszukuje pokoju pustego, niekrepującego, na okres roku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20455g.

Dwom studentkom, względnemu małżeństwu bezdzietnemu, wynajmę pokój. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20406g.

Pracująca, kulturalna, poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20412g.

Uczniwa rencistka, poszukuje małego pokoiku w zamian za pomoc przy dziecku od lat 5. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20440g.

Różne

Puszczykowie! Poszukuje na miesiąc sierpień pokoju, 1 p., komfort z wężem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20262g.

Piaszcze, kurtki, buty skórzane farbuję, zamsozuję odnowiam. 27 Grudnia 5. 21069g

Sprzedam ogród z domkiem parterowym. Gniezno, ul. Radosna 10. 1112b

Matrymonialne

Pragniesz szczęśliwego małżeństwa? Napisz. „Ve nus”, Koszalin, Kolejowa 7. Byłskawicznie prześlemy krajowe adresy. K961

Rzemieśnik kawaler lat 58, posiadający własne mieszkanie, zakład i więk szą gotówkę, posłubi odpowiednią ładną pannę lub wdowę, lat 46-52. Mo że być biedna. Poważne oferty z fotografią „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20315g.

Kulturalna, wykształcona, przedsiębiorcza, po pięćdziesiątce, posiadająca domek, ogród w Poznaniu, gotówkę, pozna odpowiedniego pana do lat sześćdziesiąt. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20328g.

Uwaga! Najwięcej ofert posiada prywatne Biuro Matrymonialne „Syrenka”, Warszawa, Elektoral na 11. Informacje K987

Pracownicy poszukiwani

Państwowe Przedsiębiorstwo Warzywa - Owoce w Poznaniu, ul. Głogowska 218 - zatrudni:

- SPRZEDAWCÓW - do sklepów warzywno-owo-cowych i kwaciarskich,

- MAGAZYNIERÓW - do magazynu opakowań i do magazynu ziemniaczanego,

- PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH - do prac przy kopcach ziemniaczanych.

Zgłoszenia prosimy kierować do Sekcji Spraw Osobowych Przedsiębiorstwa, w godz. od 9 do 13, Poznań, ul. Głogowska 218. K1605

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Państwowej Komunikacji Samochodowej Oddział II w Poznaniu, ul. Traugutta 1/9 zatrudni natychmiast:

- PALACZA C.O. Zgłoszenia przyjmują Dział Kadr, pok. 24. K1544

Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa w Poznaniu, ul. Wajbrzyska nr 1 - zatrudni w Oddziałach:

I - Nowe Miasto - ul. Majakowskiego 92, telefon 720-61, wewn. 10;

II - Grunwald - Poznań - ul. Wajbrzyska 1, telefon 67-00-81, wewn. 18;

III - Kopanina - Poznań, ul. Kopanina 21, telefon 660-38 -

a) KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH z II i I kat. prawa jazdy;

b) MECHANIKÓW SAMOCHODOWYCH;

c) ŁADOWACZY.

Place wg układu zbiorowego w budownictwie. K1818

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Państwowej Komunikacji Samochodowej - Oddział II w Poznaniu, ul. Traugutta 1/9 - zatrudni natychmiast

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr. K1543

Dnia 15 marca 1970 r. zmarła w 64 roku życia, najukochańsza żona, matka, siostra, ciocia

WŁADYSŁAWA MAĆKOWSKA z domu ROSZYK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 19 bm. o godz. 16.45 z kaplicy cmentarnej w Zabikowie. W smutku pogrążeni

maż, córka, bracia i rodzina

Luboń 4, ul. Polna 41. 22006g

Dnia 16 marca 1970 r. odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza i najlepsza matka, babcia i prababcia, przeżywszy lat 85, sp.

z MAJCHRAKÓW JADWIGA KNADE

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 19 bm. o godz. 15 przy kościele parafialnym św. Marcina w Swarzędzu.

W głębokim smutku pogrążeni córki, zięciowie, wnuki i prawnuczki

Swarzędz, Świerczewskiego 9. 21920g

Dnia 16 marca 1970 r. zmarł nagle w 58 roku życia mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, zięć, teść, dziadek, brat i szwagier, 6p.

FELIKS GOSTYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 19 marca br. o godz. 15 na cmentarzu górczyńskim. O bolesnej stracie zawiadamia

żona z dziećmi i rodziną

Poznań, Kościuski 105 m. 2. 22077g

Dnia 15 marca 1970 r. zmarł

prof. FRANCISZEK POŁOWIEC

długoletni nauczyciel Technikum Mechanicznego im. Janka Krasińskiego w Poznaniu, emerytowany zastępca dyrektora.

W Zmarłym tracimy serdecznego współtowarzysza pracy, wybitnego i oddanego młodzieży nauczyciela i wychowawcę.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy szczerzego współczucia.

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 marca br. o godzinie 14.15 na cmentarzu na Junikowie.

Dyrekcja Technikum Mechanicznego, Rada Pedagogiczna, Administracja POP, młodzież i Komitet Rodzicielski 21958g

Dnia 16 marca 1970 r. odszedł od nas na zawsze najdroższy mąż, brat, szwagier, zięć i wuj, 6p.

FLORIAN CZOSNOWSKI

mgr inż. rolnictwa, były więzień polityczny obozu Radogoszcz, absolwent Wyższej Szkoły Rolniczej w Dublinach.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 19 bm. o godz. 15 na cmentarzu parafialnym w Kruszewicy.

O bolesnej stracie zawiadamia pogrążona w smutku

żona z rodziną 21968g

W dniu 16 marca 1970 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, nasza droga mamusia, siostra, szwagierka, bratowa i ciocia

BOŻENA FONROBERT z domu WOLNIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 19 bm. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim. Msza św. w dniu pogrzebu o godz. 9.30 w kaplicy Sióstr Oblatek przy ul. Zielonej 2.

Maż z dziećmi i rodziną 21970g

Poznań, Chudoby 15. 21970g

Dnia 15 marca 1970 r. po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu moja najdroższa żona, babunia i prababunia, przeżywszy lat 73

JULIANNA SZOTKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 18 bm. o godz. 11.50 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

Pograżony w żalu

maż z rodziną 21993g

Poznań, ul. Małeckiego 21. 21993g

Dnia 16 marca 1970 roku zmarł, namaszczony Olejami św., przeżywszy lat 91, ukochany wujek

JAN GRZYCKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 19 bm. o godz. 9.50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA 22042g

Poznań, ul. Dzierżyńskiego 113A m. 16. 22042g

SPORT - SPORT - SPORT

Droga do półfinału otwarta

Ogromne zainteresowanie meczami Górnika i Legii

Jeszcze wczoraj przed meczem Górnik-Lewski, piłkarze bułgarscy odbyli ostatni trening na boisku Siemianowiczanki. Wzięło w nim udział 17 zawodników po czym cała drużyna pojechała do Chorzowa, by obejrzeć stadion Śląski.

Trener Lewskiowski - Czakyrow powiedział: - Jesteśmy nieprzyjemnie zaskoczeni stanem boiska na stadionie Śląskim. Moim zdaniem, płyta nie nadaje się do gry, choć zdaje sobie sprawę, że sędziowie mogą być innego zdania. W Sofii były idealne warunki i podobnych spodziewaliśmy się w Chorzowie.

Ereńska mistrzynią krajową

Zakończona w Kielcach finałowa gra 22 Szachowych Mistrzostw Polski Kobiet przyniosła zwycięstwo zawodniczkom lubelskiego Startu. Pierwszą miejsce zdobyła 23-letnia Bożena Pytel - 9 pkt, a wicemistrzynią Polki została, Anna Jurczyńska - 8,5 pkt. Sprawa drugiego miejsca była otwarta do ostatniej chwili. W ostatniej rundzie Jurczyńska rozgrywała partię z reprezentantką Poznania Erenską-Radzewską. W razie wygranej wicemistrzyni tytuł przypadłby poznańce. Zacięta walka trwała ośmiem godzin. W końcu jednak za decydujące większe ograniczenie turniejowe doświadczonej w między narodowych bojach olimpijki, Erenska uległa w tym pojedynku, ale i tak zajęła 6. wysokie trzecie miejsce w mistrzostwach, wyprzedzając Rybarską (Wajbrzych), Hellwig (Piotrków Tryb.) i Szpakowską (Katowice).

Poznańlanka uzyskała tytuł mistrzyni krajowej oraz zakwalifikowała się do następnego finału MP. (nt)

Kolarskie novum

Polacy wygrali I część Tour d'Algerie

Pamiętny VII etap wyścigu kolarskiego dookoła Algierii, który zdziśniętował szeregi uczestników tej trudnej imprezy, narobił wiele zamieszania i spowodował decyzje organizatorów, stanowiące prawdziwe novum w historii kolarstwa szosowego. Postanowiono, że ponieważ na placu boju pozostało, po niedzielnym etapie, za ledwie 67 zawodników, należy uznać w tym momencie I część wyścigu za zakończoną. W tej sytuacji triumfatorami wyścigu zostali Polacy, którzy wysunęli się w Tiarecie na czoło generalnej klasyfikacji przed NRD i Wielką Brytanię. W indywidualnej klasyfikacji zwycięzcą I części Tour d'Algerie został Hanusik przed Legierse (Holandia) i Knispellem (NRD). (o-za)

W dniu 16 marca br. zmarł nagle w czasie pełnienia obowiązków służbowych

Tow. STANISŁAW WIŚNIEWSKI

zasłużony działacz ruchu spółdzielczego, pełniący przez szereg lat funkcje członka Rady Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego, członka Rady Oddziałowej CZSBM i przewodniczącego Zarządu Powiatowej Spółdz. Mieszk. w Luboniu.

Za zasługi odznaczony był Srebrnym Krzyżem Zasługi i Złotą Honorową Odznaką CZSBM. Spółdzielczość straciła doświadczonego, aktywnego działacza, wybitnego organizatora i energicznego kierownika.

Cześć Jego pamięci.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 20 bm. o godz. 15 w Zabikowie.

Rodzinie Zmarłego wyrazy szczerzego współczucia - składają

Rada Oddziałowa, Dyrekcja, Podstawowa Org. Partynia, Rada Zakładowa i pracownicy Oddziału CZSBM w Poznaniu K1997

Dnia 16 marca 1970 roku zmarł, namaszczony Olejami św., przeżywszy lat 91, ukochany wujek

JAN GRZYCKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 19 bm. o godz. 9.50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA 22042g

Poznań, ul. Dzierżyńskiego 113A m. 16. 22042g

Hokejowe mistrzostwa świata

Kolejna porażka

W pierwszym wtorkowym meczu hokejowych mistrzostw świata reprezentacja Polski spotkała się z kandydatami do złotego medalu hokeistami ZSRR. Zwyciężyli zawodnicy radzieccy 7:0 (2:0, 3:0, 0:0).

Mimo porażki nasz zespół wypadł bardzo dobrze. Polacy w spotkaniu z najlepszą drużyną świata zagrali bardzo ambitnie. Nasi obrońcy mimo że nie wystąpili oszczędzając na spotkanie z NRD Góralczyk dość dobrze zatrzymywali liczne ataki drużyny radzieckiej. Na pochwałę zasłużyli również bramkarz Kosyl. Pierwszą bramkę uzyskał Firsov. W 4 min. później Wikulow podwyższył wynik na 2:0.

W drugiej tercji straciliśmy 5 bramek. Pierwszą z nich zdobył w 2 min. Malcev. Ten sam zawodnik w 9 min. podwyższył wynik na 4:0. W minutę później na ławce kar powędrował Ragulin. Polacy chcą za wszelką cenę wykorzystać liczącą przewagę. Nie stety ładnej akcji całego ataku Białynicki nie wykorzystał doskonałej okazji podbramkowej. W 13 min. straciliśmy piątą bramkę po strzale Michajłowa, a następnie na listę strzelców wpisał się dwukrotnie Wikulow w 17 i 19 min.

W drugim meczu zespół CSRS pokonał NRD 4:1 (2:0, 0:0, 2:1).

W meczu tym zanosiło się na wysoką porażkę Niemców, bowiem Czechosłowacy po 10 minutach gry prowadzili już 2:0. Od tego jednak momentu zespół NRD uporządkował jednak swą grę w obronie i zaczął nieoczekiwanie stawiać silny opór pretendentom do medalowej pozycji. W drugiej tercji, zakończony wynikiem bezbramkowym niemieccy hokeiści posiadali nawet okresami przewagę, której nie potrafili jednak uwidocznić cyfrowo.

W trzecim spotkaniu Finlandia nieoczekiwanie pokonała Szwecję 3:1 (2:0, 1:1, 0:0).

1. ZSRR	6:0	21-2
2. Finlandia	4:2	13-4
3. CSRS	4:2	14-9
4. Szwecja	4:2	12-8
5. POLSKA	0:6	4-22
6. NRD	0:6	3-22

(za)

Rozgrywki szachistów na Wildzie

Dorocznym zwyczajem DKKFit Poznań-Wilda organizuje indywidualne zawody na szachownicach o mistrzostwo dzielnicy. Udział w rozgrywkach mogą wzięć również niestowarzyszeni szachiści oraz warcabiści zamieszkujący bądź pracujący (uczący się) na Wildzie. Turniej rozpoczyna się dzisiaj o godz. 17 w Szkole Podstawowej nr 84 przy ul. Szczepańskiej (w pobliżu petli tramwajowej na Debucu).

Zgłoszenia uczestników organizatorzy przyjmują na miejscu zawodów. (nt)

PUCHAR DAVISA

W meczu eliminacyjnym strefy azjatyckiej Pucharu Davisa Japonia wygrała z Hongkongiem 5:0. Do następnej rundy rozgrywek o Puchar Davisa zakwalifikowali się także tenisisci Cejlonu, którzy po dwóch dniach meczu z Malajzją prowadzą 3:0. (o-za)

Dnia 14. III. 1970 r. zmarł

Tow. EUGENIUSZ PISARSKI

długoletni pracownik, członek PZPR i przewodniczący Rady Zakładowej Dzielnicy Poznań-Budynków Mieszkaniowych Poznań-Jeżyce, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, Odznaką 1000-lecia Państwa Polskiego, Złotą Odznaką Związkową Prac. Gosp. Kom. i Przem. Terenowego.

W Zmarłym Przedsiębiorstwo traci ofiarnego i doświadczonego, niezwykle pracowitego działacza społecznego oraz nieodżałowanej pamięci serdecznego kolegę i przyjaciela.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego i szczerzego współczucia i żalu.

Cześć Jego pamięci!

Rada Zakładowa - POP - Dyrekcja oraz współpracownicy

Pogrzeb odbędzie się dnia 18. III. 1970 r. o godzinie 14.45 na cmentarzu Komunalnym na Junikowie. K1955

Dnia 16 marca 1970 r. zmarła

PELAGIA LICK

były długoletni pracownik Dziekanatu Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej w Poznaniu.

Zmarła była wzorowym, cenionym i sumiennym pracownikiem naszej Uczelni.

Rodzinie Zmarłej wyrazy głębokiego współczucia - składają

Dziekan Wydziału Lekarskiego, Dyrekcja i współpracownicy

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 19 bm. o godz. 13 na cmentarzu na Junikowie. K1966

Redaguje Kolegium: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnny), A. Telefon: 611-21 łączy wszystkie działy, sekretariat redakcji 657-76, w godz. od 8.30-17, redaktor naczelny 657-76, zastępca red. naczelnego 657-18, sekretarz redakcji 648-85, dział łączności z czytelnikami - informacja dla czytelników 657-39, redakcja nocna 430-73 i 453-31.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe „Prasa” - Biuro Ogłoszeń, Poznań, ul. Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 611-21.

Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. - Prenumerata: wpłaty na kwartał, pół roku i rok przyjmują placówki Poczty i „Ruchu” - Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. - Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-5

POZNAŃ, Grunwaldzka 19

18 III 1970

5

NR 65 (8109)

GŁOS WIELKOPOLSKI

